



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2020 r.

Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu, XII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Klaudia Mazur-Dziubińska

Protokolant: Bartosz Głogowski

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2020 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa „M [REDACTED]” S [REDACTED] z [REDACTED] o [REDACTED] z siedzibą
w P [REDACTED]

przeciwko M [REDACTED] K [REDACTED]

o zapłatę

- I. oddala powództwo,
- II. kosztami procesu obciąża stronę powodową, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

ASR Klaudia Mazur-Dziubińska

**Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu,
Wydział XII Gospodarczy z dnia 13 sierpnia 2020 r.**

Pozwem z dnia 18 czerwca 2014 r. strona powodowa M [REDAKTOR] z siedzibą w P [REDAKTOR] wniosła o zasądzenie od pozwanego M [REDAKTOR] K [REDAKTOR] kwoty 34.567,92 zł wraz z odsetkami maksymalnymi liczonymi:

- od kwoty 28.172,85 zł od dnia 11 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 6.395,07 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

a także kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i kosztów opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, że w dniu 3 stycznia 2013 r. pozwany przesłał e-mailem do strony powodowej plik PDF z tekstem książki „Mikrokontrolery AVR Język C podstawy Programowania” z prośbą o wycenę usługi przetłumaczenia jej na j. angielski, nie wskazując konkretnego terminu wykonania usługi z uwagi na to, że nie zależało mu na ekspresowym tempie. W odpowiedzi na powyższe, strona powodowa e-mailem z dnia 5 stycznia 2013 r. przedstawiła pozwanemu swoją ofertę cenową, wskazując przy tym na objętość książki jako 800 tzw. stron standardowych i wyszczególniając możliwe tryby zamówienia. Strona powodowa przesłała także broszurę „Jak wybrać usługę tłumaczeniową” w celu umożliwienia pozwanemu dokonania wyboru możliwych wariantów i trybów zgodnie z jego oczekiwaniami. Ostatecznie strony umówiły się na wykonanie tłumaczenia 800 stron standardowych w trybie normalnym w wariantcie standard za cenę 35,13 zł netto za 1 stronę (został uwzględniony rabat w wysokości 35% za objętość tekstu oraz nietłumaczone kody źródłowe programów). Zgodnie z ustaleniami, wybrane przez pozwanego fragmenty książki miały zostać poddane próbnym tłumaczeniom przez kilku tłumaczy, z których pozwany miał wybrać tego, który mu najbardziej odpowiada. Ostatecznie w dniu 12 lipca 2013 r. pozwany złożył zamówienie na wykonanie tłumaczenia. W zleceniu pozwany nie zaznaczył zarówno trybu, jak i wariantu tłumaczenia, jednakże poprzez wpisanie kwoty 28.104 zł netto dał wyraz temu, że zamawia tłumaczenie w trybie normalnym i w wariantcie standard, tj. zgodnie z ustaleniami e-mailowymi. Tryb normalny przewidywał na wykonanie 3 miesiące od złożenia zamówienia. Dodatkowo, wariant ten obejmował tłumaczenie nieprzysięgłe poddane redakcji przez redaktora (język ojczysty i specjalizacja redaktora dostosowane są do języka i dziedziny przekładu), jednakże niesprawdzenie

przez drugiego tłumacza (tzw. weryfikatora) i niepoddane korekcje przez korektora, niewymagające także zgodności z Europejską Normą Tłumaczeń PN-EN 15038:2006. Pozwany wybrał fragment z tłumaczenia próbnego, co zostało wykonane i wskutek czego został wybrany tłumacz oznaczony numerem 3, tj. W [REDAKTOR] S [REDAKTOR]. W dniu 6 listopada 2013 r. strona powodowa poinformował pozwanego, że tłumaczenie nie jest jeszcze skończone, wskazując tego przyczyny, co pozwany przyjął do wiadomości i zaakceptował. Ostatecznie w dniu 15 listopada 2013 r. strona powodowa przesłała tłumaczenie do pozwanego, który dzień wcześniej wyraźnie potwierdził, że ustalony wstępnie 3-miesięczy termin realizacji usługi został za obopólną zgodą kilkakrotnie przesunięty. Tłumaczenie było jeszcze uzupełniane, strona powodowa następnie przetłumaczyła okładkę i w dniu 30 listopada 2013 r. wystawiła pozwanemu fakturę VAT na kwotę 28.172,85 zł. Ostatecznie dnia 27 listopada 2013 r. pozwany otrzymał tłumaczenie i wypowiedział się co do jakości przesłanego dokumentu. W odpowiedzi na powyższe R [REDAKTOR] P [REDAKTOR], będący jednym z członków zarządu strony powodowej nieuprawnionym do jej samodzielnej reprezentacji, zadeklarował zweryfikowanie tłumaczenia przez drugiego tłumacza i ponowną redakcję przez native speakera. Pierwsza część zweryfikowanego tłumaczenia została przesłana pozwanemu dnia 10 grudnia 2013 r., jednakże pozwany jej nie zaakceptował. Strona powodowa uznała reklamację pozwanego za niezasadną z uwagi na to, że gotowe tłumaczenie odpowiadało zamówionej usłudze, a nadto słabsza jakość przekładu wiązała się z wyborem pośredniego wariantu, którego wady zostały obszernie wyjaśnione w broszurze strony powodowej, którą pozwany otrzymał jako integralną część umowy. Strona powodowa wskazała, że w wariacie standard brak jest redakcji i korekty tekstu źródłowego przed rozpoczęciem tłumaczenia, weryfikacji, a przede wszystkim korekty po złożeniu książki. Usługi te są dostępne wyłącznie z wariacie premium. Pozwany odesłał fakturę VAT bez księgowania, a następnie strona powodowa otrzymała pismo z dnia 23 grudnia 2013 r. o odstąpieniu od umowy podpisane przez adwokata Igora Frydrykiewicza. Mimo wezwania do zapłaty pozwany nie uregulował należności. Strona powodowa wykonała dzieło zgodnie z zamówieniem usługi standard, tj. dokonała przetłumaczenia tekstu przez tłumacza, które to tłumaczenie zostało następnie poddane redakcji przez redaktora. Dodatkowo strona powodowa wskazała, że nie ponosi odpowiedzialności za nienależyte wykonanie tłumaczenia w przypadku zlecenia przez zamawiającego wykonania tłumaczenia do druku lub rozpowszechnienia w wariantach standard i econo (k. 3-7).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 14 lipca 2014 r. referendarz sądowy w tut. Sądzie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (k. 811).

W dniu 26 sierpnia 2014 r. pozwany wniósł **sprzeciw od nakazu zapłaty**, zaskarżając go w całości, domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od strony powodowej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany wskazał, że odstąpienie od umowy przez pozwanego było skuteczne i złożone przez reprezentującego pozwanego pełnomocnika uprawnionego do wykonania tej czynności. Pozwany zaprzeczył, by regulamin strony powodowej wyłączał jej odpowiedzialność za wady wykonywanego dzieła. Pozwany wskazał, że odpowiedzialność ta jest wyłączona jedynie w przypadku gdyby pozwany doznał szkody związanej z niemożliwością należytego druku lub rozpowszechnienia przetłumaczonego tekstu, co nie oznacza generalnego ograniczenia odpowiedzialności strony powodowej z tytułu rękopisów za wady. Pozwany podkreślił, że istnienie wad tłumaczenia było podstawą złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Pozwany zaprzeczył, aby w dniu 27 listopada 2013 r. dzieło zostało wydane pozwanemu, a w konsekwencji w przedmiotowej sprawie zastosowanie znajduje art. 636 § 1 k.c. Pozwany zarzucił, że w dniu 27 listopada 2013 r. dzieło wykonywane przez stronę powodową nie zostało jeszcze ukończone. Pomimo kilkukrotnego przesyłania pliku z rzekomym tłumaczeniem dzieło nie zostało wydane pozwanemu. Pozwany zaprzeczył również, by do dnia 15 grudnia wydano dzieło pozwanemu. W konsekwencji pozwany był uprawniony do odstąpienia od przedmiotowej umowy. Pozwany podkreślił, że twierdzenia strony powodowej, według których tłumaczenie zostało wykonane i było zgodne z wariantem standard jest nieprawdziwe. Pozwany wskazał, że jeszcze przed zawarciem umowy ze stroną powodową był kilkukrotnie zapewniany, że tłumaczenie w wersji standard będzie językowo odpowiednie do jego potrzeb, które od początku były znane stronie powodowej. Pozwany podniósł ponadto, że tłumaczenie strony powodowej zawierało błędy o elementarnym charakterze, a tekst nie był w ogóle sprawdzany i poddany redakcji przez native speakera. Nie można w związku z tym uznać, że dzieło zostało ukończone i wydane pozwanemu. Pozwany zaprzeczył również, że godził się na wydłużenie terminu, do którego dzieło miało być wykonane. Pozwany wskazał, że strona powodowa miała wykonać zamówienie do dnia 15 października 2013 r., a jednostronne niedotrzymanie terminu umowy przez stronę powodową nie oznaczało otrzymania zgody pozwanego na zmianę terminu realizacji umowy. Pozwany podniósł, że R [REDAKTOR] P [REDAKTOR] jako przedstawiciel strony powodowej zaoferował mu naprawienie szkody wynikłej z niewykonania umowy poprzez dokonanie weryfikacji tłumaczonego tekstu przez drugiego tłumacza oraz jego redakcję przez native speakera. Efekty

weryfikacji i redakcji miały być przedstawione pozwanemu w czterech częściach, przy czym miał on prawo odstąpić od umowy w przypadku wad przekładu. Pierwszą z czterech części pozwany otrzymał w dniu 10 grudnia 2013 r. i poddał ją odpłatnej konsultacji z osobą trzecią. Zgodnie z jej wynikiem dzieło w dalszym ciągu posiadało istotne wady, o czym pozwany poinformował stronę powodową dnia 13 grudnia 2013 r. W związku z powyższym pozwany zarzucił, że w okolicznościach niniejszej sprawy dzieło w postaci tłumaczenia nie zostało przez stronę powodową wykonane. Pozwany zarzucił w związku z tym, że był uprawniony do odstąpienia od umowy, a ponadto nie miał obowiązku odebrania dzieła, albowiem było ono dotknięte wadą istotną, a oddanie dzieła obarczonego tego typu wadą nie powoduje wymagalności wynagrodzenia przyjmującego zamówienie. Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania, że dzieło było dotknięte wadami nieistotnymi, pozwany zarzucił, że wynagrodzenie strony powodowej powinno być obniżone w istotnej części. Pozwany dodał, że wobec niewykonania umowy przez stronę powodową zamówił tłumaczenie u podmiotu trzeciego. Tłumaczenie zostało wykonane w terminie i odebrane przez pozwanego, jako wolne od wad. Wynagrodzenie za tak wykonane dzieło odpowiadał przy tym niemal kwocie żądania pozwu (**k. 816-830**).

W piśmie procesowym z dnia 12 listopada 2014 r. strona powodowa podtrzymała dotychczasowe stanowisko (**k. 855-859**).

Postanowieniem z dnia 7 października 2016 r. tut. Sąd przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu (**k. 981**).

Postanowieniem z dnia 25 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i sprawę przekazał do rozpoznania tut. Sądowi (**k. 894-895**).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Zarówno strona powodowa, jak i pozwany są przedsiębiorcami i prowadzą działalność gospodarczą. Strona powodowa zajmuje się, m. in. działalnością związaną z tłumaczeniami. Pozwany prowadzi działalność związaną z doradztwem w zakresie informatyki.

okoliczności bezsporne, a nadto: wydruk z CEIDG dotyczący pozwanego (k. 2), odpis z KRS dotyczący strony powodowej (k. 9-10v)

Dnia 3 stycznia 2013 r. pozwany zwrócił się e-mailowo do strony powodowej w prośbę o wycenę tłumaczenia jego książki „Mikrokontrolery AVR Język C Podstawy programowania” na język angielski, wskazując, że nie zależy mu na ekspresowym tempie. Do e-maila dołączono plik PDF z tekstem książki.

W odpowiedzi na ww. wiadomość strona powodowa e-mailem z dnia 5 stycznia 2013 r. przedstawiła pozwanemu ofertę, w której treści wskazano, że tekst będzie tłumaczony przez zawodowych tłumaczy zgodnie z normą jakości ISO 9001:2008, termin wykonania tłumaczenia od momentu złożenia zamówienia w trybie normalnym to 3 miesiące, przyspieszonym – 10 tygodni, ekspresowym – 7 tygodni, a przybliżona objętość tekstu to 800 stron standardowych. Dodatkowo strona powodowa wskazała, że cena netto jednej strony przekładu (1600 znaków) uzależniona jest od wybranej usługi i trybu. Strona powodowa wskazała, że istnieją trzy warianty usługi – standard, premium i econo. W przypadku wariantu econo jest to tłumaczenie robocze bez weryfikacji, redakcji i korekty. W przypadku wariantu standard jest to tłumaczenie z redakcją przez redaktora (język ojczysty i specjalizacja redaktora dostosowane do języka i dziedziny przekładu). Natomiast wariant premium obejmował tłumaczenie zgodne z Europejską Normą Tłumaczeń PN-EN 15038:2006, sprawdzenie przez drugiego tłumacza danej kombinacji językowej (weryfikatora), poddanie redakcji przez redaktora (język ojczysty i specjalizacja redaktora dostosowane do języka i dziedziny przekładu) oraz dodatkowo poddanie korekcie przez korektora (przed oddaniem do druku lub rozpowszechnieniem). Strona powodowa wskazała, że dla ułatwienia wyboru właściwej usługi tłumaczeniowej przesyła w załączeniu broszurę „Jak wybrać usługę tłumaczeniową”. Dodatkowo wskazano, że warunkiem przyjęcia zamówienia jest przesłanie czytelnie podpisanego formularza zamówienia i regulaminu.

W broszurze strony powodowej „Jak wybrać usługę tłumaczeniową” wskazano, że sugerowanym przeznaczeniem tłumaczenia w wariantcie standard jest większość profesjonalnych zastosowań. W wykonaniu tłumaczenia miało uczestniczyć 3-4 wykonawców, miało być ono zgodne z ISO 9001:2008, obrobione graficznie przez specjalistę DTP oraz zredagowane przez native speakera, który dodatkowo miał zlokalizować tekst docelowy. Strona powodowa wskazywała również, że udziela 12 miesięcy gwarancji. W przypadku

tłumaczenia w wariantcie premium wskazano, że sugerowanym przeznaczeniem tłumaczenia są projekty prestiżowe. Oprócz usług wykonanych w ramach wariantu standard, wariant premium miał zapewniać zgodność z Europejską Normą Tłumaczeń PN-EN 15038:2006, a także obejmować redakcję i korektę tekstu źródłowego, weryfikację przez drugiego tłumacza i korektę przez korektora.

W odpowiedzi na ofertę strony powodowej pozwany w wiadomości e-mail z dnia 5 stycznia 2013 r. zwrócił się o wskazanie, czy skorzystanie z wariantów econo lub standard ma sens w przypadku tłumaczenia książki. Strony prowadziły również rozmowy telefoniczne.

Następnie w wiadomości e-mail z dnia 8 stycznia 2013 r. strona powodowa przedstawiła pozwanemu zaktualizowaną ofertę, w której wskazała, że tekst będzie tłumaczony przez zawodowych tłumaczy zgodnie z normą jakości ISO 9001:2008, termin wykonania tłumaczenia od momentu złożenia zamówienia w trybie normalnym to 3 miesiące, a cena netto jednej strony w trybie normalnym w wariantcie standard (tłumaczenie z redakcją przez redaktora – język ojczysty i specjalizacja redaktora dostosowane do języka i dziedziny przekładu) to 35,13 zł. Dodatkowo wskazano, że warunkiem przyjęcia zamówienia jest przesłanie czytelnie podpisanego formularza zamówienia i regulaminu.

Strony prowadziły dalsze rozmowy dotyczące tłumaczenia, zarówno w formie telefonicznej, jak i e-mailowej.

Dnia 12 lipca 2013 r. pozwany przesłał stronie powodowej skan podpisanego przez niego zamówienia i regulaminu.

Strona powodowa potwierdziła przyjęcie zamówienia pozwanego do realizacji w wiadomości e-mail z dnia 15 lipca 2013 r. i wskazując, że termin wykonania zamówienia to 15 października 2013 r.

dowód: wiadomość e-mail z dnia 3 stycznia 2013 r. (k. 13), wiadomość e-mail z dnia 5 stycznia 2013 r. (k. 14-16), broszura „Jak wybrać usługę tłumaczeniową” (k. 17-24), norma PN-EN 15038:2006 (k. 25-34v), wiadomość e-mail z dnia 5 stycznia 2013 r. (k. 35), wiadomość e-mail z dnia 5 stycznia 2013 r. (k. 36-37), wiadomość e-mail z dnia 8 stycznia 2013 r. (k. 38-39), korespondencja e-mailowa stron (k. 40-42), wiadomość e-mail z dnia 12 lipca 2013 r. (k. 43), wiadomość e-mail z dnia 15 lipca 2013 r. (k. 839),

zeznania świadka P [REDAKTOWANE] K [REDAKTOWANE] (k. 888-890), zeznania strony powodowej (k. 951-954), zeznania pozwanego (k. 967-970)

Zgodnie z treścią złożonego przez pozwanego zamówienia, strona powodowa miała wykonać dla niego tłumaczenie nieprzysięgłe w trybie normalnym w wariantcie standard (tj. poddane redakcji przez redaktora – język ojczysty i specjalizacja redaktora dostosowane do języka i dziedziny przekładu) tekstu z języka polskiego na język angielski za uzgodnioną cenę całkowitą 28.104 złotych powiększoną o 23% VAT. Pozwany oświadczył również, że zapoznał się z treścią Regulaminu Internetowego Centrum Tłumaczeń strony powodowej stanowiącego integralną część ustaleń dokonanych między stronami i zobowiązał się do jego stosowania.

dowód: zamówienie na tłumaczenie nieprzysięgłe (k. 16), zeznania świadka P [REDAKTOWANE] K [REDAKTOWANE] (k. 888-890), zeznania strony powodowej (k. 951-954), zeznania pozwanego (k. 967-970)

Zgodnie z treścią zaakceptowanego przez pozwanego regulaminu:

- strona powodowa podejmuje się wykonywania z należytą starannością, zgodnie z normą jakości ISO 9001:2008 i przy zachowaniu pełnej poufności, nieprzysięgłych i przysięgłych tłumaczeń pisemnych (§ 1 pkt. 2),
- za początek realizacji tłumaczenia przyjmuje się datę i godzinę dostarczenia przez zamawiającego zamówienia i podpisanego regulaminu (§ 2 pkt. 2),
- zamawiającemu przysługuje prawo reklamacji tłumaczeń, które nie zostały wykonane na stosownym poziomie fachowym przyjętym dla danego wariantu i trybu wykonania tłumaczenia lub nie zostały dostarczone w terminie określonym w zamówieniu o ile zostaną zgłoszone na podpisanym formularzu reklamacyjnym w okresie jednego roku od momentu wykonania usługi; w przypadku wystąpienia błędów w tłumaczeniu, strona powodowa zobowiązuje się do ich niezwłocznego usunięcia w terminie określonym w porozumieniu z zamawiającym (§ 4 pkt. 1),

- zamawiającemu przysługuje upust lub odszkodowanie za wady w tłumaczeniu, których nie można usunąć oraz nieterminowość wykonania usługi (§ 4 pkt. 1),

- tłumaczenia przeznaczone do druku i rozpowszechnienia wykonywane są wyłącznie w wariantach premium przy zachowaniu zgodności z normą PN-EN 15038:2006; strona powodowa nie ponosi odpowiedzialności za nienależyte wykonanie tłumaczenia w przypadku zlecenia przez zamawiającego wykonania tłumaczenia do druku lub rozpowszechnienia w wariantach standard i econo (§ 4 pkt. 5).

dowód: regulamin internetowego centrum tłumaczeń (k. 45)

Dnia 15 lipca 2013 r. pozwany zgodnie z poleceniem strony powodowej wskazał fragment tekstu źródłowego celem sporządzenia próbnego tłumaczenia.

Dnia 2 sierpnia 2013 r. strona powodowa przesłała pozwanemu przetłumaczone fragmenty książki i poprosiła o wskazanie, czy podoba mu się któryś z przesłanych fragmentów.

Dnia 20 sierpnia 2013 r. pozwany wybrał tłumaczenie z trzeciego przedstawionego mu przez stronę powodową pliku.

Autorem ww. próbki tłumaczenia był W■■■■ S■■■. Strona powodowa poinformowała go o wyborze dnia 10 września 2013 r.

W■■■■ S■■■ nie był zawodowym tłumaczem. W 2005 r. był laureatem konkursu „English ACE 2005” przeprowadzonym w G■■■■ w T■■■■. Strona powodowa nie weryfikowała jego kompetencji przez powierzeniem mu przedmiotowego zlecenia. W■■■■ S■■■ odbywał u strony powodowej 3-miesięczną praktykę, tj. od lipca 2013 r. do września 2013 r., które miały zakończyć się zdobyciem certyfikatu DVBC potwierdzającego znajomość programu do tłumaczeń na poziomie podstawowym. W■■■■ S■■■ wykonał 92% tłumaczenia. Przy tłumaczeniu korzystał z instrumentu Google Translate, do którego wprowadzał tekst pozwanego, a następnie tak uzyskany tekst weryfikował i poprawiał. W■■■■ S■■■ informował o tym fakcie stronę powodową.

Strony prowadziły dalszą korespondencję e-mailową w sprawie dotyczącą formatu plików. W wiadomości e-mail z dnia 24 września 2013 r. strona powodowa poinformowała pozwanego, że nie przewiduje opóźnień w wykonaniu tłumaczenia.

Dnia 27 września 2013 r. strona powodowa przesłała pozwanemu dwa pierwsze rozdziały, bez sprawdzenia przez redaktora.

W toku dalszej korespondencji strona powodowa zapewniała pozwanego, że tłumaczenie jest niemal gotowe, a następnie, że książka jest już przetłumaczona, jednak z uwagi na problemy techniczne nie może zostać przekazana.

W wiadomości e-mail z dnia 14 listopada 2013 r. pozwany wskazał, że dzień wcześniej ustalił, że przesłane mu przez stronę powodową tłumaczenie jest wykonane jedynie w ok. 50%, czym jest mocno zaskoczony, ponieważ był przekonany, że przekazany mu tekst obejmuje 95% i do wprowadzenia pozostały jedynie poprawki. W związku z tym pozwany zażądał od strony powodowej, by określiła ostateczny termin oddania całości tłumaczenia.

Dnia 15 listopada 2013 r. strona powodowa wskazała, że przesyła pozwanemu tłumaczenie w pliku idml i przeprosiła za opóźnienie w realizacji zamówienia.

Następnie strony prowadziły korespondencję dotyczącą przesłania właściwej wersji pliku i poprawek. Dnia 27 listopada 2013 r. strona powodowa przesłała pozwanemu tłumaczenie w formie plik pdf z naniesionymi poprawkami.

W wiadomości e-mail z dnia 27 listopada 2013 r. pozwany zgłosił stronie powodowej szereg zarzutów dotyczących przygotowanego przez nią tłumaczenia, wskazując, iż wynikają one ze wstępnej opinii zewnętrznej firmy, która na jego zlecenie ocenia jakość zamówionego tłumaczenia. Pozwany zaproponował stronie powodowej zawarcie ugody, na podstawie której strona powodowa we własnym zakresie poprawi tłumaczenie od początku do dnia 15 grudnia 2013 r., przysyłając pozwanemu do sprawdzenia ostateczną wersję tłumaczenia. Pozwany wskazał, że do zawarcia ugody może dojść tylko w przypadku podpisania odpowiedniej umowy, w której będą określone zaproponowane przez pozwanego warunki.

W wiadomości e-mail z dnia 29 listopada 2013 r. strona powodowa poinformowała pozwanego, że choć jakość przekładu wykonanego przez tłumacza nie spełnia oczekiwań pozwanego, jak i strony powodowej, to jednak nie zgadza się na zawarcie zaproponowanej ugody. Strona powodowa wskazała, że w ramach reklamacji wykona weryfikację tłumaczenia przez wybranego przez nią tłumacza, na co będzie potrzebne 3 tygodnie.

dowód: wiadomość e-mail z dnia 15 lipca 2013 r. wraz z załącznikami (k. 46-52), wiadomość e-mail z dnia 15 lipca 2013 r. (k. 53), wiadomość e-mail z dnia 2 sierpnia 2013 r. wraz z załącznikami (k. 19-76), korespondencja e-mailowa stron dotycząca wyboru próbki tłumaczenia wraz z załącznikami (k. 77-106), oświadczenie W [REDAKTOR] S [REDAKTOR] (k. 107), dyplom (k. 108), korespondencja e-mailowa stron dotycząca formatu plików (k. 109-123), wiadomość e-mail z dnia 27 września 2013 r. (k. 124), korespondencja e-mailowa stron (k. 125-150, k. 152), wiadomość e-mail z dnia 14 listopada 2013 r. (k. 151), wiadomość e-mail z dnia 15 listopada 2013 r. (k. 153), korespondencja e-mailowa stron (k. 154-167), wiadomość e-mail z dnia 27 listopada 2013 r. (k. 168-169), wiadomość e-mail z dnia 27 listopada 2013 r. (k. 170-172), wydruk tekstu źródłowego i tłumaczeń wykonanych przez stronę powodową (k. 234-810v), wiadomość e-mail z dnia 29 listopada 2013 r. (k. 840), tłumaczenia przygotowane przez stronę powodową na płycie CD (k. 843), zeznania świadka W [REDAKTOR] S [REDAKTOR] (k. 890-893, k. 919-921, k. 972-975), zeznania strony powodowej (k. 951-954), zeznania pozwanego (k. 967-970)

Dnia 30 listopada 2013 r. strona powodowa wystawiła pozwanemu fakturę VAT nr 2013/11/ML227 tytułem tłumaczenia nieprzysięgłego standard pol-eng tryb normalny w kwocie 28.172,85 zł brutto płatną do dnia 10 grudnia 2013 r.

dowód: faktura VAT z dnia 30 listopada 2013 r. (k. 173)

W wiadomości e-mail z dnia 2 grudnia 2013 r. strona pozwana zadeklarowała, że pozwany otrzyma poprawioną książkę najpóźniej do 31 grudnia 2013 r. W tym terminie strona powodowa miała wykonać weryfikację przez drugiego tłumacza i ponowną redakcję przez native speakera. Usługa miała w związku z tym obejmować tłumaczenie przez tłumacza, sprawdzenie zdanie po zdaniu przez drugiego tłumacza oraz redakcję przez native speakera. W ocenie strony powodowej taka usługa miała stanowić całkowitą rekompensatę za opóźnienie. Strona powodowa wskazała, że książka będzie przesyłana co tydzień w 4 częściach celem wskazania, czy spełnia oczekiwania pozwanego.

Dnia 10 grudnia 2013 r. strona powodowa przesłała pozwanemu pierwszą część weryfikacji.

Dnia 13 grudnia 2013 r. pozwany poinformował stronę powodową, że po ocenie tłumaczenia pierwszej z czterech części książki, które miało być przygotowane ostatecznie i bezwzględnie poprawnie, jest zmuszony odmówić przyjęcia usługi w całości. Pozwany wskazał, że jakość przesłanego tłumaczenia jest absolutnie nie do przyjęcia.

Dnia 13 grudnia 2013 r. strona powodowa poinformowała W [REDAKTOWANO] S [REDAKTOWANO], że obniża wypłatę przyznanego mu wynagrodzenia o 40% wskazując, że dostarczył tłumaczenie nieterminowo, a ponadto niewłaściwie wykonane. Ostatecznie W [REDAKTOWANO] S [REDAKTOWANO] uzyskał wynagrodzenie w kwocie ok. 3000 zł.

Strona powodowa nie kontynuuje współpracy z W [REDAKTOWANO] S [REDAKTOWANO].

dowód: wiadomość e-mail z dnia 2 grudnia 2013 r. (k. 174), wiadomość e-mail z dnia 10 grudnia 2013 r. (k. 175), wiadomość e-mail z dnia 13 grudnia 2013 r. (k. 178), decyzja z dnia 13 grudnia 2013 r. (k. 895-896), zeznania świadka P [REDAKTOWANO] K [REDAKTOWANO] (k. 888-890), zeznania świadka W [REDAKTOWANO] S [REDAKTOWANO] (k. 890-893, k. 919-921, k. 972-975)

W dniu 14 grudnia 2013 r. strona powodowa zwróciła się do A [REDAKTOWANO] C [REDAKTOWANO] celem oceny dostarczonego przez pozwanego tekstu źródłowego, prosząc o wskazanie wszystkich błędów.

W odpowiedzi w wiadomości e-mail z dnia 16 grudnia 2013 r. A [REDAKTOWANO] C [REDAKTOWANO] wskazała, że tekst źródłowy jest dość dobrej jakości i nie można mu wiele zarzucić.

Tego samego dnia strona powodowa zwróciła się do T [REDAKTOWANO] D [REDAKTOWANO] o opinię o przetłumaczonym tekście.

W odpowiedzi w wiadomości e-mail z dnia 14 grudnia 2013 r. ww. wskazała, że wykonała swoje zadanie starannie, a tekst można zbyć w krajach azjatyckich.

powodowej oświadczenie o odstąpieniu od umowy o dzieło z dnia 12 lipca 2013 r. zawartej przez strony. W uzasadnieniu pełnomocnik pozwanego wskazał, że w związku z tym, że strona powodów wykonywała dzieło w sposób wadliwy i sprzeczny z umową, pozwany wezwał ją do zmiany sposobu wykonywania umowy i wyznaczył w tym celu termin do dnia 15 grudnia 2013 r., który był terminem odpowiednim. Z uwagi na fakt, że termin ten upłynął bezskutecznie, odstąpienie od umowy jest w pełni skuteczne.

dowód: *odstąpienie od umowy wraz z pełnomocnictwem i potwierdzeniem nadania* (k. 193-196)

Dnia 17 stycznia 2014 r. strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 34.567,92 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

dowód: *wezwanie do zapłaty i potwierdzeniem odbioru* (k. 233)

Dnia 13 marca 2014 r. strona powodowa zdobyła opinię A Cz, zgodnie z którą proces tłumaczeniowy został poprawnie zaplanowany i zrealizowany zgodnie ze sztuką translatorską i wydawniczą. Dnia 31 marca 2014 r. strona powodowa uzyskała opinię J Z zgodnie z którą przedmiotowe tłumaczenie nie jest złej jakości. Opinie te zostały sporządzone przez osoby będące współpracownikami strony powodowej.

dowód: *opinia z dnia 31 marca 2014 r. (k. 214), opinia z dnia 13 marca 2014. (k. 216-217)*

Pozwany poniósł koszt weryfikacji językowej jakości przedmiotowego tłumaczenia w kwocie 615 zł. Pozwany zlecił również tłumaczenie przedmiotowej pracy innemu tłumaczowi i z tego tytułu poniósł koszt w wysokości 36.641,70 zł.

dowód: faktura VAT (k. 841), faktura VAT (k. 842)

Strona powodowa dokonała przetłumaczenia tekstu przez tłumacza w tym rozumieniu, że każda osoba dokonująca tłumaczenia za wynagrodzeniem może posługiwać się mianem tłumacza. Zawód tłumacza pisemnego w ogólności nie został uregulowany przez ustawodawcę. Jednakże osoba, która wykonała tłumaczenie nie może zostać uznana za tłumacza zawodowego, przez co należy rozumieć osobę posiadającą stosowne przygotowanie akademickie w zakresie pisemnych technik translatorskich, znajomości zasad sztuki przekładu pisemnego, jak również odpowiednie doświadczenie i praktykę oraz wiedzę merytoryczną z dziedziny, której dotyczy tłumaczenie. Osoba dokonująca przekładu nie spełniała powyższych warunków dla uznania jej za tłumacza zawodowego. Ponadto brak umiejętności oszacowania czasu niezbędnego na wykonanie tłumaczenia pisemnego, skutkujący skorzystaniem z tłumaczenia maszynowego, również potwierdza brak odpowiedniego doświadczenia i praktyki. Wykorzystanie przez osobę dokonującą przekładu darmowego narzędzia do tłumaczenia maszynowego, szczególnie przy jednoczesnym braku należytego sprawdzenia wyników tego tłumaczenia, dodatkowo dyskwalifikuje tę osobę pod kątem uznania jej za tłumacza zawodowego.

Przedmiotowe tłumaczenie zostało poddane redakcji, która nie obejmowała sprawdzenia prawidłowości wykonanego tłumaczenia w zakresie kompletności, ekwiwalencji terminologicznej, stylistyki, interpunkcji, odpowiedniego rejestru, gramatyki. Prawidłowo i rzetelnie wykonana redakcja winna była doprowadzić do wskazania przynajmniej części błędów stwierdzonych w tłumaczeniu, nawet przy braku znajomości języka źródłowego, a w tym np. błędnych konstrukcji gramatycznych i frazeologicznych w zakresie języka angielskiego, błędy stylistyczne i niezrozumiałość zdań w języku angielskim, czy też pozostawienie fragmentów tekstu nieprzetłumaczonych bez jakiegokolwiek uzasadnienia.

Zgodnie z warunkami usługi „standard” redakcja winna zostać wykonana przez native speakera, przez co należy rozumieć w tym przypadku natywnego użytkownika języka angielskiego posiadającego wiedzę merytoryczną w zakresie tematyki, której dotyczy tłumaczenie.

Celem redakcji jest wyłapanie oczywistych błędów merytorycznych, stylistycznych, gramatycznych i logicznych w tłumaczeniu, które można stwierdzić bez konieczności

odwoływania się do tekstu źródłowego, uspojnienie terminologii oraz podniesienie walorów literackich, komunikatywności i uzyskanie jasności przekazu tekstu docelowego dla jego odbiorcy. Redakcja posiada szczególnie istotne znaczenie w przypadku tłumaczeń specjalistycznych, których odbiorcami są profesjonalni użytkownicy danego tekstu bądź dokumentu.

Redakcja przedmiotowego tekstu została wykonana w sposób powierzchowny i wrywkowy. Najprawdopodobniej nie obejmowała całości tekstu docelowego.

Tłumaczenie i redakcja zostały wykonane niezgodnie z zamówieniem usługi „standard” oraz dodatkowymi ustaleniami stron. Wykonawca nie dochował należytej staranności oraz naruszył zasady sztuki translatorycznej. Wykonawca w żaden miarodajny sposób nie skontrolował metod pracy osoby, której powierzył wykonanie tłumaczenia, jak również nie skontrolował jej wyników. Nawet pobieżne oględziny tekstu docelowego w jego pierwszej wersji powinny prowadzić w ramach kontroli wewnętrznej do wezwania osoby tłumaczącej do wprowadzenia poprawek. W przypadku posiadania przez stronę powodową wiedzy na temat skorzystania w procesie tłumaczenia z darmowego narzędzia do tłumaczenia maszynowego oznacza to rażące naruszenie zasad sztuki, a ponadto prawdopodobnie naruszenia praw własności intelektualnej pozwanego.

Umowa została wykonana w sposób nienależyty. Wykonane dzieło zawiera wady. Tłumaczenie zostało wykonane w sposób wadliwy. Dzieło jest wadliwe w takim stopniu, że nie można go uznać za możliwe do wykorzystania dla celów profesjonalnych, co zakłada zakres usługi „standard”. Stopień wadliwości uzasadnia przynajmniej częściowe obniżenie wynagrodzenia za nienależycie wykonaną usługę. Wykorzystanie darmowego narzędzia do tłumaczenia maszynowego może stanowić podstawę do uznania naruszenia praw własności intelektualnej pozwanego przez stronę powodową.

Wykonana przez stronę powodową usługa nie spełniała wszystkich wymagań wynikających z zakresu usługi „standard” oraz dodatkowych ustaleń stron: przetłumaczony tekst nie nadaje się do większości profesjonalnych zastosowań ze względu na jego niską jakość językową, rodzaj występujących błędów wskazuje na brak jakiegokolwiek kontroli jakościowego czy nadzoru nad metodami i narzędziami pracy osoby wykonującej przekład, a redakcja została wykonana w sposób wrywkowy i powierzchowny i nie spełnia swojego celu, którym jest uzyskanie tekstu naturalnego w odbiorze i jasnego w przekazie.

Do wykonania zlecenie nie został wybrany zawodowy tłumacz, który posiadałby odpowiednie kwalifikacje językowe oraz podstawową znajomość programu do tłumaczeń. Fakt wykorzystania darmowego narzędzia do tłumaczeń maszynowych – Google Translate – dodatkowo wskazuje na brak właściwych kompetencji oraz nieznaną zasad sztuki przekładu pisemnego objawiający się, m.in. w braku znajomości zasad postępcy oraz warunków, na których świadczona jest ta usługa.

Metodologia pracy tłumacza jest sprzeczna z zasadami sztuki translatorskiej jako metoda niezapewniająca poufności przekazywanych danych i naruszająca prawa własności intelektualnej przysługujące osobie trzeciej do tekstu źródłowego. Tłumaczenie maszynowe przy użyciu usługi Google Translate nie spełnia warunku „zachowania pełnej poufności” oraz prowadzi do naruszenia praw własności intelektualnej osób trzecich.

Tłumaczenie jest zrozumiałe, jednak w wielu miejscach niepoprawne językowo. Tekst został przełożony z języka polskiego na język angielski, a później poddany niepełnej redakcji. Część segmentów przetłumaczona została poprawnie, jednak w wielu miejscach w tekście pojawiają się błędy, które nie zostały poprawione przez tłumacza lub redaktora. Ze względu na liczne kalki językowe przetłumaczony tekst czyta się z trudnością pomimo odpowiedniej znajomości języka angielskiego. W tekście występują błędy, których częstotliwość kładzie się cieniem na całym tłumaczeniu. Skupienie na treści tekstu oraz jego zrozumienie bywa utrudnione. Niskiej jakości tłumaczenie, w którym występują proste i podstawowe błędy może rzutować na odbiór książki przez czytelnika poprzez zmniejszenie zaufania do treści merytorycznej podręcznika.

W tłumaczeniu pojawiają się błędy takie jak: niepoprawne użycie czasowników, niepoprawna interpunkcja, niezrozumiała wyrażenia, błędy ortograficzne i gramatyczne, kalki językowe, błędne zastosowanie słów w języku angielskim, pozostawione słowa w języku polskim.

Redakcja została przeprowadzona w sposób wyrywkowy i fragmentaryczny i bliżej jej do korekty, niż do redakcji. Pojedyncze błędy zostały poprawione, jednak pojawiają się nawet takie zdania, w których poprawiono jeden z trzech obecnych błędów, co źle świadczy o poziomie prowadzonej korekty.

Strona powodowa wykonała usługę tłumaczenia w sposób wadliwy. Przekład nie spełnia wymagań wynikających z zakresu usługi standard oraz dodatkowych ustaleń stron. Wykonanie tłumaczenia zostało powierzone osobie nieposiadającej odpowiedniego

przygotowania i kompetencji zawodowych oraz doświadczenia. Redakcja została wykonana w sposób niedbały i niekompletny. Zastosowanie narzędzia Google Translate należy uznać za rażące naruszenie zasad sztuki i postanowień umowy, a dopuszczenie do jego zastosowania stanowi co najmniej rażący przykład braku nadzoru nad sposobem wykonania tłumaczenia oraz brak zastosowania jakichkolwiek procedur kontroli jakości.

Pozostawienie w tekście poddanym redakcji nieprzetłumaczonych słów, oczywistych błędów językowych i ortograficznych oraz niezrozumiałych fragmentów stanowi o wystąpieniu błędów krytycznych dyskwalifikujących tłumaczenie z perspektywy wykorzystania go do celów profesjonalnych. „Zrozumiałość” tekstu to niezbędne minimum w przypadku tłumaczeń wykonywanych w trybie ekonomicznym w celach informacyjnych na potrzeby własne klienta. W sytuacji tłumaczenia, które ma służyć do zastosowań profesjonalnych sam fakt „zrozumiałości” tekstu, który jest jednocześnie trudny w odbiorze, niekompletnie przetłumaczony i obciążony wieloma usterkami językowymi, nie pozwala na uznanie tłumaczenia za wykonane prawidłowo.

W przypadku opcji „standard” tekst wynikowy, po uwzględnieniu wszystkich zastrzeżeń dokonanych przez stronę powodową, winien nadawać się do zastosowań profesjonalnych, którego to kryterium jakościowego tłumaczenie nie spełnia. Przedmiotowe tłumaczenie ma widocznie obniżoną jakość. Tłumaczenie ludzkie, które nie zostało poddane weryfikacji i redakcji, powinno prezentować zdecydowanie wyższą jakość.

dowód: opinia biegłego sądowego W [REDAKTOR] W [REDAKTOR] w dnia 15 lipca 2019 r. (k. 974-988), opinia uzupełniająca biegłego sądowego W [REDAKTOR] W [REDAKTOR] z dnia 18 grudnia 2019 r. (k. 1013-1023)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, kserokopii i wydruków, zeznań świadków P [REDAKTOR] K [REDAKTOR] i W [REDAKTOR] S [REDAKTOR], zeznań stron postępowania, jak również na podstawie opinii biegłego sądowego W [REDAKTOR] W [REDAKTOR] oraz na podstawie twierdzeń stron zawartych w pismach procesowych, które bądź to zostały wprost przyznane przez przeciwnika, bądź nie zostały przez niego zakwestionowane.

Sąd uznał za wiarygodne zebrane w sprawie dokumenty prywatne, przypisując im znaczenie jakie wynika z art. 245 k.p.c. Strony nie kwestionowały ich prawdziwości, ani tego, że zawarte w nich oświadczenia osób, które je podpisały od nich nie pochodzą, a i Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Zgodnie z art. 245 k.p.c., dokumenty prywatne stanowią dowód tego, że osoba która je podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Z art. 245 k.p.c. wynika zatem, iż dokument prywatny nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nich zawartych, a jedynie z domniemania, iż osoba podpisana złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dlatego też Sąd uznał za autentyczne dokumenty prywatne przedłożone przez strony i przyjął, iż osoby podpisane na tych dokumentach złożyły oświadczenia w nich zawarte. Fakt niekwestionowania przez strony treści kserokopii dokumentów pozwolił na potraktowanie tychże kserokopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej. Za wiarygodne Sąd uznał również wydruki (art. 309 k.p.c.) przyjmując, że odzwierciedlają one treść rzeczywistych danych. Żadna ze stron nie podniosła zarzutu niezgodności tych danych z rzeczywistym stanem rzeczy.

Za w przeważającej części wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka P [REDAKTOWANE] K [REDAKTOWANE], tj. pracownicy strony powodowej. Świadek opisała proces prowadzący do wykonania tłumaczenia przez stronę powodową w niniejszej sprawie, treść zawartej umowy, a także czynności poprzedzające jej zawarcie. Zeznania świadka znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności w korespondencji e-mailowej prowadzonej przez ww. świadka. Sąd nie dał wiary świadkowi w zakresie, w jakim wskazała, że pozwany wyraził zgodę na przesunięcie terminu wykonania umowy. Twierdzenie to nie znajduje potwierdzenia w treści korespondencji e-mailowej prowadzonej z pozwanym, jak i w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka W [REDAKTOWANE] S [REDAKTOWANE], tj. osoby wykonującej przedmiotowe tłumaczenie. Zeznania świadka były szczegółowe, jasne i precyzyjne, a ponadto konsekwentne i spójne ze zgromadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów prywatnych, wydruków i kserokopii. Zeznania świadka miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem świadek miał bezpośrednią wiedzę o procesie tłumaczenia. Świadek opisał również przebieg jego kontaktów ze stronami postępowania.

Sąd uznał za co do zasady wiarygodne zeznania członka zarządu strony powodowej, R [REDAKTOWANE] P [REDAKTOWANE]. Zeznania te były spontaniczne, a także logiczne i spójne. Członek zarządu strony powodowej nie pamiętał części okoliczności, bądź zapamiętał je w sposób odmienny od ustalonego stanu faktycznego, co było jednak usprawiedliwione znacznym upływem czasu. Co się zaś tyczy oceny prawidłowości wykonania tłumaczenia, to ocena taka

do wiedzy reprezentowanej przez biegłego. Sąd oceniał opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Sąd nie może oprzeć oceny opinii wyłącznie na podstawie konkluzji, lecz powinien sprawdzić poprawność poszczególnych elementów składających się z trafności jej wniosków końcowych. Wnioski biegłego powinny być jednoznaczne i stanowcze. Jeżeli jednak ze względu na brak wszystkich istotnych okoliczności faktycznych albo ze względu na aktualny stan wiedzy udzielenie opinii kategorycznej nie jest możliwe, czyni zadość obowiązkowi biegłego wskazanie przez niego stopnia prawdopodobieństwa (por. orz. SN z 5.07.1967 r., I PR 174/67, OSNCP 1968, nr 2, poz. 26).

W ocenie Sądu opinia wydana przez biegłego W [REDAKTOR], po jej dodatkowym pisemnym wyjaśnieniu, jest precyzyjna, logiczna, kompletna i została sporządzona w oparciu o fachową wiedzę biegłego. Należy pokreślić, że opinia sporządzona przez ww. biegłego jest ponadprzeciętnie rozbudowana, precyzyjnie wyjaśnia wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy kwestie i należy ocenić ją jako wyjątkowo staranną i profesjonalną. Pozwany nie kwestionował opinii biegłego na żadnym etapie postępowania, wskazując jedynie sposób, w jaki jego zdaniem należy interpretować jej treść i z jakim zakresie Sąd jest związany wnioskami opinii. Zarzuty do opinii biegłego sformułowała natomiast strona powodowa w piśmie z dnia 11 września 2019 r., wskazując że biegły bezpodstawnie ocenił kwalifikacje zawodowe tłumacza wykonującego przedmiotowe tłumaczenie. Dodatkowo strona powodowa wskazała, że błędy wskazane przez biegłego nie były błędami krytycznymi, a przygotowany tekst był zrozumiały. Strona powodowa podniosła również, że oczekiwania biegłego dotyczące jakości tłumaczenia standard są nierealne przy wykorzystaniu budżetu przeznaczonego przez pozwanego przy rynkowych stawkach tłumaczy, redaktorów, weryfikatorów, korektorów, a zwłaszcza native speakerów. Strona powodowa wskazała również na liczne błędy tekstu źródłowego. Biegły w sposób wyczerpujący odniósł się do ww. zarzutów w opinii uzupełniającej z dnia 18 grudnia 2019 r. Należy podkreślić, że żadna ze stron nie kwestionowała doręczonej im opinii uzupełniającej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne i jako takie podlegało oddaleniu.

W niniejszym postępowaniu strona powodowa domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 34.567,92 zł wraz z odsetkami maksymalnymi liczonymi:

- od kwoty 28.172,85 zł od dnia 11 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty,

nie stanowiła przedmiotu dowodu, albowiem do oceny tej kwestii niezbędna była wiedza specjalna.

Sąd co do zasady dał wiarę w całości zeznaniom pozwanego, albowiem zeznania te były spójne oraz znajdowały potwierdzenie w zgromadzonych dowodach z dokumentów. Tak, jak w przypadku członka zarządu strony powodowej, pozwany zapamiętał część okoliczności w sposób odmienny od ustalonego stanu faktycznego, co było jednak usprawiedliwione znacznym upływem czasu. Uwaga odnosi się do wskazanego przez pozwanego okresu wykonania umowy i dat związanych z tym czynności.

Ustalając prawidłowość wykonania przez stronę powodową przedmiotowego tłumaczenia Sąd posłużył się opinią biegłego sądowego W [REDAKTOWANO] W [REDAKTOWANO] z dnia 15 lipca 2019 r. Biegły wykonał opinię zgodnie z treścią postanowienia z dnia 25 lutego 2019 r. Sporządzona opinia, po jej dodatkowym pisemnym wyjaśnieniu (opinia uzupełniająca z dnia 18 grudnia 2019 r.), jest zrozumiała i nie wykazuje błędów logicznych, a jej uzasadnienie jest szczegółowe i wyczerpujące.

Należy podkreślić, że opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi rozeznania i zrozumienia dziedziny wymagającej wiadomości specjalnych. W tym znaczeniu biegły jest pomocnikiem sądu, jednakże prezentuje własne stanowisko w kwestii, którą sąd rozstrzyga. Biegły zachowuje niezawisłość co do merytorycznej treści opinii, co zapewnia prawidłową rolę tej opinii w postępowaniu sądowym (orz. SN z 7.01.1997 r., I CKN 44/96 niepubl.). Opinią biegłego jest zapatrywanie wyrażone w sądzie przez osobę nie zainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy, która może udzielić sądowi fachowej informacji i wiadomości dla ustalenia i oceny okoliczności sprawy, ułatwiając tym samym Sądowi właściwą ocenę faktów. Biegli zatem nie komunikują sądowi swych spostrzeżeń o okolicznościach sprawy, lecz wypowiadają co do tych okoliczności opinię na podstawie swych wiadomości fachowych i doświadczenia życiowego. Według orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 11.07.1969 r. (I CR 140/69, OSNCP 1970 r., nr 5, poz. 85), zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie przez Sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiału sprawy. Sąd nie jest związany opinią biegłego i ocenia ją na podstawie art. 233 k.p.c. Swoistość tej oceny polega na tym, że nie chodzi tu o kwestię wiarygodności, jak przy dowodzie z zeznań świadka i stron, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnienie dlaczego pogląd biegłego trafił lub nie do przekonania Sądu. Z jednej strony konieczna jest kontrola z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, z drugiej – istotną rolę odgrywa stopień zaufania

- od kwoty 6.395,07 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, tytułem wynagrodzenia na wykonanie na zlecenie pozwanego dzieła w postaci tłumaczenia jego książki pt. „Mikrokontrolery AVR Język C podstawy Programowania”.

Materialnoprawną podstawę roszczenia strony powodowej stanowił art. 627 k.c., zgodnie z którym przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

W przedmiotowej sprawie bezsporny był fakt, iż strony zawarły ww. umowę, jak również wysokość wynagrodzenia strony powodowej w przypadku jej należytego wykonania. Bezsporne było również to, że pozwany zdecydował się na wykonanie umowy w opcji standard, w trybie normalnym. Strony nie pozostawały w sporze również co do tego, że zamówienie złożono dnia 12 lipca 2013 r. i od tej daty biegł 3-miesięczny termin na wykonanie zobowiązania, który upływał dnia 12 października 2013 r.

Wnosząc o oddalenie powództwa pozwany zaprzeczył, by dzieło dostało oddane, wskazując, że było obarczone wadami istotnymi. Dodatkowo pozwany wskazał, że skutecznie odstąpił od umowy zawartej przez strony. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że w przypadku uznania, iż dzieło wykonane przez stronę powodową nie było obarczone wadami istotnymi, zasadne jest znaczne obniżenie wynagrodzenia strony powodowej. Z kolei strona powodowa twierdziła, że wykonała dzieło w sposób prawidłowy, a odstąpienie od umowy przez pozwanego nie było skuteczne. Dodatkowo powołała się na ograniczenie jej odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania wynikające z regulaminu zaakceptowanego przez pozwanego. Strona powodowa wskazywała również, że pozwany godził się na opóźnienie w wykonaniu przez nią umowy. Przedmiotem sporu było zatem to, czy dzieło wykonane przez stronę powodową było dotknięte wadami istotnymi, a także to, czy strona powodowa mogła powołać się na ograniczenie jej odpowiedzialności wynikające z regulaminu, jak również to, czy pozwany skutecznie odstąpił od umowy.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Procesowe rozwinięcie tej zasady zawarte jest w art. 232 k.p.c., który stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne. Ogólnie rzecz ujmując strona powodowa, aby uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie winna wykazać dochodzone roszczenie tak co do samej zasady, jak i wysokości. Innymi słowy, niezbędne jest przedstawienie przez stronę powodową twierdzeń uzasadniających okoliczności faktyczne będące podstawą żądania i jego wysokości oraz wskazanie dowodów na poparcie tych

twierdzeń. Natomiast rzeczą strony pozwanej jest wykazanie (powołanie twierdzeń i dowodów) niweczających prawo wywodzone przez stronę powodową (por. orz. SN z 3 października 1969 r., II PR 313/69, OSN 1970, nr 9, poz. 147; orz. SN z 5 stycznia 1999 r., III CKN 84/98, niepubl.).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, iż dzieło wykonane przez stronę powodową było dotknięte wadą istotną. Pozwany sprostał temu zadaniu.

Należy wskazać, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny prawa wadą istotną dzieła jest taka wada, która uniemożliwia korzystanie z niego zgodnie z przeznaczeniem lub sprzeciwia się wyraźnie umowie (zob. postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. III CZP 8/15).

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, w szczególności z dowodu z opinii i opinii uzupełniającej biegłego sądowego W [REDAKCYJNA] W [REDAKCYJNA], dzieło wykonane przez stronę powodową jest wadliwe w takim stopniu, że nie można go uznać za możliwe do wykorzystania dla celów profesjonalnych, co zakłada zakres usługi „standard”. Wykonanie tłumaczenia zostało powierzone osobie nieposiadającej odpowiedniego przygotowania i kompetencji zawodowych oraz doświadczenia. Redakcja została wykonana w sposób niedbały i niekompletny. Dodatkowo zastosowano narzędzie Google Translate, co stanowi rażące naruszenie zasad sztuki i postanowień umowy, a dopuszczenie do jego zastosowania stanowi co najmniej rażący przykład braku nadzoru nad sposobem wykonania tłumaczenia oraz brak zastosowania jakichkolwiek procedur kontroli jakości. Pozostawienie w tekście poddanym redakcji nieprzetłumaczonych słów, oczywistych błędów językowych i ortograficznych oraz niezrozumiałych fragmentów stanowi o wystąpieniu błędów krytycznych dyskwalifikujących tłumaczenie z perspektywy wykorzystania go do celów profesjonalnych. „Zrozumiałość” tekstu to niezbędne minimum w przypadku tłumaczeń wykonywanych w trybie ekonomicznym w celach informacyjnych na potrzeby własne klienta. W sytuacji tłumaczenia, które ma służyć do zastosowań profesjonalnych sam fakt „zrozumiałości” tekstu, który jest jednocześnie trudny w odbiorze, niekompletnie przetłumaczony i obciążony wieloma usterkami językowymi, nie pozwala na uznanie tłumaczenia za wykonane prawidłowo. W przypadku opcji „standard” tekst wynikowy, po uwzględnieniu wszystkich zastrzeżeń dokonanych przez stronę powodową, winien nadawać się do zastosowań profesjonalnych, którego to kryterium jakościowego tłumaczenie nie spełnia.

Z powyższych ustaleń wynika zatem, że dzieło wykonane przez stronę powodową było bez wątpienia dotknięte wadami istotnymi. Jak wskazano wyżej, wadą istotną dzieła

jest taka wada, która uniemożliwia korzystanie z niego zgodnie z przeznaczeniem lub sprzeciwia się wyraźnie umowie. Na podstawie analizy opinii biegłego W [REDAKTOR] W [REDAKTOR] należy stwierdzić, zwykły użytek dzieła wykonanego przez stronę powodową był niemożliwy. Jak wielokrotnie wskazał ww. biegły, dzieła wykonanego przez stronę powodową nie można wykorzystać dla celów profesjonalnych, co zakładała treść zawartej przez strony umowy. Biegły sądowy podkreślił, że pozostawienie w tekście poddanym redakcji nieprzetłumaczonych słów, oczywistych błędów językowych i ortograficznych oraz niezrozumiałych fragmentów stanowi o wystąpieniu błędów krytycznych dyskwalifikujących tłumaczenie z perspektywy wykorzystania go do celów profesjonalnych. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że niemożliwe było korzystanie z dzieła zgodnie z przeznaczeniem, a dodatkowo wady dzieła sprzeciwiały się wyraźnie umowie zawartej przez strony. Z treści opinii biegłego wynika ponadto, że ww. wadliwość dotyczy całości tłumaczenia, a nie jego wyodrębnionych fragmentów. W tym stanie rzeczy tłumaczenie wykonane przez stronę powodową było dla pozwanego całkowicie bezużyteczne. Twierdzenie to potwierdza dodatkowo fakt, że pozwany był zmuszony powierzyć wykonanie tłumaczenia podmiotowi trzeciemu, który stworzył je od podstaw. Pozwany poniósł z tego tytułu koszt w kwocie 36.641,70 zł. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że cenę, za jaką strona powodowa miała wykonać tłumaczenie ustaliła ona sama. W związku z tym twierdzenie, że cena usługi uzasadniała obniżenie jakości wykonanego tłumaczenie jest bezpodstawne. Strona pozwana dobrowolnie zobowiązała się wykonać tłumaczenie odpowiadające wariantowi „standard” i samodzielnie wyceniła wysokość swojego wynagrodzenia, zatem winna była wykonać umowę zgodnie z jej treścią. Odnosząc się zaś do rzekomej wadliwości tekstu źródłowego, to poza opinią biegłego, który uznał, że kwestia ta nie miała znaczenia dla sformułowanych przez niego wniosków, należy zauważyć, że z dowodów przedłożonych przez samą stronę powodową wynika, że tekst źródłowy był dobrej jakości, a powoływanie się na błędy stylistyczne i składniowe miało charakter instrumentalny – zmierzało jedynie do uzasadnienia uchylenia się przez stronę powodową od odpowiedzialności wobec pozwanego (zob. wiadomość e-mail A [REDAKTOR] C [REDAKTOR] z dnia 16 grudnia 2013 r. - k. 184-186). Fakt, że strona powodowa odmówiła uznania roszczeń pozwanego w dniu 16 grudnia 2013 r. właśnie z powołaniem na ww. błędy, których poprzednio w ogóle nie badała i nie miały jakiegokolwiek znaczenia w procesie tłumaczenia publikacji pozwanego, zdaje się potwierdzać tą tezę.

Konsekwencją stwierdzenia, że dzieło wykonane przez stronę powodową dotknięte jest wadą istotną jest uznanie, że roszczenie strony powodowej o zapłatę wynagrodzenia

nie stało się wymagalne, a co za tym idzie – oddalenie powództwa. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. III CZP 8/15, według art. 642 § 1 k.c., w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. Jednakże, zgodnie z art. 643 k.c., zamawiający ma obowiązek odbioru dzieła - a więc dokonania czynności wyrażającej wolę przyjęcia świadczenia i uznania go za wykonanego - nie każdego, lecz tylko takiego, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem. Nie sposób uznać, nawet przy ograniczeniu się do reguły wykładni językowej, aby zamawiający miał obowiązek odebrania dzieła, o którym mowa w art. 643 k.c., i zapłaty wynagrodzenia (art. 642 § 1 k.c.) w razie wydania mu dzieła z wadami istotnymi, a więc takimi, które uniemożliwiają korzystanie z niego zgodnie z przeznaczeniem lub sprzeciwiają się wyraźnie umowie. Charakter tych wad jest bowiem tego rodzaju, że nie można uznać, aby dzieło nimi dotknięte było wydane przez przyjmującego zamówienie zgodnie ze swym zobowiązaniem, od czego jest uzależniona wymagalność roszczenia o zapłatę wynagrodzenia. Analogiczne stanowisko wyrażono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., sygn. II CNP 70/06, w którym wskazano, że art. 642 § 1 k.c. podobnie, jak reguła wyrażona w art. 488 § 1 k.c., jest podyktowany ekwiwalentnością świadczeń z umowy wzajemnej, jaką jest umowa o dzieło. Uwzględniając wymienione założenie art. 642 § 1 k.c., należy przyjąć, że według tego przepisu oddanie dzieła nie powoduje wymagalności wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie, gdy oddane dzieło jest dotknięte wadą istotną, tj. czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie. Jeżeli natomiast dzieło ma tylko wadę nieistotną, należy uznać, że jego oddanie powoduje, w myśl art. 642 § 1 k.c., wymagalność wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie za dzieło. W tym ostatnim wypadku zamawiający może się domagać usunięcia wady w oznaczonym terminie albo obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku (art. 637 k.c.). Gdy aktualne jest usunięcie wady, a więc nadanie dziełu pełnej wartości, zamawiający powinien zapłacić całe umówione wynagrodzenie. Jeżeli natomiast usunięcie wady jest nieaktualne, zamawiający zobowiązany jest do zapłaty wynagrodzenia obniżonego w odpowiednim stosunku. W jednej i drugiej sytuacji ekwiwalentność świadczenia zamawiającego i przyjmującego zamówienie w chwili oddania dzieła jest zachowana, a w każdym razie zagwarantowana. Z uwagi na powyższe należało uznać, że powództwo strony powodowej podlegało oddaleniu już tylko z tej przyczyny, że wierzytelność wskazana w pozwie nie stała się nigdy wymagalna wobec braku oddania pozwanemu dzieła, które nie byłoby dotknięte wadą istotną.

Z uwagi na powyższe jedynie na marginesie należy odnieść się do kwestii skuteczności oświadczenia o odstąpieniu złożonego stronie powodowej przez pełnomocnika pozwanego i wyłączenia odpowiedzialności strony powodowej na podstawie § 4 pkt. 5 regulaminu. Rozważania te nie mają jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zgodnie z § 4 pkt. 5 regulaminu, strona powodowa nie ponosi odpowiedzialności za nienależyte wykonanie tłumaczenia w przypadku zlecenia przez zamawiającego wykonania tłumaczenia do druku lub rozpowszechnienia w wariantach standard i econo. W pierwszej kolejności należy wskazać, że strona powodowa ograniczyła swoją odpowiedzialność w przypadku nienależytego wykonania tłumaczenia. Biorąc pod uwagę skalę naruszenia obowiązków przez stronę powodową należy wskazać, że jej zachowanie należy rozpatrywać w kategorii niewykonania, a nie nienależytego wykonania zobowiązania. Jak wskazano wyżej, dzieło wykonane przez stronę powodową było dotknięte wadami istotnymi, w związku z czym nie zostało wydane przez stronę powodową zgodnie z jej zobowiązaniem. Pozwany odmówił odebrania dzieła od strony powodowej, do czego był uprawniony. Tym samym nie doszło do nienależytego wykonania zobowiązania przez stronę powodową, lecz zobowiązanie to nie zostało wykonane. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 października 2002 r., V CKN 1287/00, z niewykonaniem zobowiązania mamy do czynienia wówczas, gdy zachowanie się dłużnika całkowicie odbiega od treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego. Nienależyte wykonanie występuje, gdy zachowanie się dłużnika częściowo pozostaje w zgodzie z treścią zobowiązania, a częściowo jest z nią sprzeczne. Zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwa, nienależytym wykonaniem zobowiązania jest sytuacja, w której wierzyciel świadczenie przyjął, a nie odpowiada ono treści zobowiązania. W przedmiotowej sprawie świadczenie strony powodowej nie odpowiadało treści zobowiązania, a pozwany go nie przyjął, w związku z czym należało uznać, że doszło do niewykonania przez nią zobowiązania. Tym samym ograniczenie odpowiedzialności strony powodowej określone w § 4 pkt. 5 regulaminu nie znajdowałoby w sprawie zastosowania.

Przyjmując nawet, że strona powodowa wykonała zobowiązanie, jednak w sposób nienależyty, należałoby uznać, że wyłącznie jej odpowiedzialności było niedopuszczalne w świetle art. 473 § 2 k.c. Zgodnie z treścią ww. przepisu, nieważne jest zastrzeżenie, iż dłużnik nie będzie odpowiedzialny za szkodę, którą może wyrządzić wierzycielowi umyślnie. Wina jest umyślna, jeżeli dłużnik – wbrew obciążającemu go obowiązkowi – działa lub dopuszcza się zaniechania w zamiarze wyrządzenia wierzycielowi szkody, a więc gdy chce, aby ona powstała, albo przewidując możliwość takiego stanu rzeczy, na to się godzi (zob. J. Gudowski

(red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2018). Biorąc pod uwagę skalę naruszonych przez stronę powodową obowiązków opisaną precyzyjnie w opinii biegłego, profesjonalny charakter prowadzonej działalności, wiedzę strony powodowej co do przedmiotu umowy i jego przeznaczenia oraz informacje udzielane pozwanemu przed zawarciem umowy należy uznać, że strona powodowa co najmniej przewidywała możliwość wyrządzenia pozwanemu szkody i na to się godziła. W szczególności należy wskazać, że z korespondencji stron wynika, że strona powodowa zdawała sobie sprawę z tego, że pozwany zamierza opublikować przetłumaczoną książkę. Pracownicy strony powodowej zapewniali pozwanego, że tłumaczenie w wariantach standard zostanie wykonane na wysokim poziomie, co potwierdza zarówno treść zeznań pozwanego, jak i zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów, w szczególności ulotka przygotowana przez stronę powodową, opisująca sposób wykonania tłumaczenia w każdym z proponowanych przez nią wariantów. Z tych względów w przedmiotowym stanie faktycznym w § 4 pkt. 5 regulaminu należałoby uznać za nieważny.

Z uwagi na powyższe strona powodowa nie mogła skutecznie powołać się na ograniczenie jej odpowiedzialności wynikające z § 4 pkt. 5 regulaminu.

Co się zaś tyczy oświadczenia o odstąpieniu od umowy przez pozwanego, to zostało ono złożone przez uprawnioną do tego osobę, tj. pełnomocnika pozwanego. Pozwany nigdy nie kwestionował umocowania jego pełnomocnika do złożenia ww. oświadczenia, zaś jego pełnomocnik wielokrotnie wskazywał, że był uprawniony do dokonania tej czynności. Pisemna treść pełnomocnictwa udzielonego przez pozwanego nie przesądza o tym, że jego pełnomocnik działał bez umocowania. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pełnomocnik pozwanego działał za jego wiedzą i zgodą, w zakresie ustaleń dokonanych z pozwanym. Strona powodowa nie przedstawiła natomiast jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego, że czynności dokonane przez pełnomocnika pozwanego nie mieściły się w zakresie stosunku prawnego łączącego pozwanego z jego pełnomocnikiem.

Pełnomocnik pozwanego złożył oświadczenie o odstąpieniu od przedmiotowej umowy dnia 23 grudnia 2013 r. wskazując, że stronie powodowej wyznaczono odpowiedni termin celem usunięcia wad dzieła, który upłynął bezskutecznie. Pozwany kilkakrotnie wzywał stronę powodową do prawidłowego wykonania zobowiązania, wskazując na dostrzeżone błędy. Ostatecznie pozwany wezwał stronę powodową do wykonania umowy do 15 grudnia 2013 r., co należy uznać za termin odpowiedni. Zgodnie z art. 636 § 1 k.c., jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może

wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie. Z uwagi na treść ww. przepisu oświadczenie o odstąpieniu złożone przez pozwanego należało uznać za skuteczne. Dodatkowo należy wskazać, że na podstawie art. 635 k.c. jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. W przedmiotowym stanie faktycznym strona powodowa nigdy nie oddała pozwanemu dzieła wykonanego zgodnie z zobowiązaniem, w związku z czym bez wątpienia pozostawała w opóźnieniu, które również uprawniało pozwanego do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Należy zauważyć, że zgodnie z treścią umowy, dzieło miało zostać oddane do dnia 12 października 2013 r. Strona powodowa twierdziła, że oddała pozwanemu dzieło zgodne z treścią zamówienia dnia 27 listopada 2013 r., co nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika bowiem, że strona powodowa nigdy nie wydała pozwanemu tak wykonanego dzieła. Tym samym w dacie złożenia oświadczenia o odstąpieniu strona powodowa pozostawała w ponad dwumiesięcznym opóźnieniu w wykonaniu zobowiązania, które zgodnie z treścią umowy miała wykonać w terminie trzymiesięcznym. Co się zaś tyczy twierdzeń strony powodowej, jakoby pozwany godził się na jej opóźnienie, to fakt, iż pozwany czekał na wykonanie przez nią zobowiązania nie jest równoznaczny z tym, że wyraził zgodę na przesunięcie terminu wykonania zobowiązania przez stronę powodową. Należy podkreślić, że strona powodowa zapewniała pozwanego w październiku i listopadzie 2013 r., że dzieło jest niemal ukończone, w związku z czym fakt, że pozwany nie podejmował zdecydowanych działań nie jest niezrozumiały. Biorąc pod uwagę fakt, że dzieło było dotknięte wadami istotnymi, które nie zostały usunięte, do odstąpienia od umowy pozwany byłby uprawniony również na podstawie przepisów regulujących rękojmię za wady dzieła.

W tym stanie rzeczy należało oddalić powództwo, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II wyroku w oparciu o treść art. 98 k.p.c., obciążając nimi stronę powodową jako przegrywającą sprawę w całości. Na podstawie

art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. szczególone wyliczenie kosztów procesu pozostawiono referendarzowi sądowemu.

ASR Klaudia Mazur-Dziubińska